



Katarzyna Ciolek

## **Jubileusz Czytelni Naukowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie – 100 lat istnienia**

Czytelnia Naukowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie obchodzi w tym roku 100. rocznicę powstania. Jest to jubileusz, który zobowiązuje i jest okazją do licznych wspomnień o tym, co minęło.

Historia czytelni zaczyna się w 1907 r. Wówczas Towarzystwo Biblioteki Publicznej zaczęło poszukiwać odpowiedniego lokalu do założenia Biblioteki Publicznej. Z pomocą Gustawa Wiercińskiego udało się podpisać kontrakt najmu lokalu w gmachu poddominikańskim na Starym Mieście. Kazimierz Jaczewski w swoim sprawozdaniu na ćwierćwiecze istnienia Biblioteki pozyskane lokale opisuje następująco: „Pomieszczenie składało się z dwóch sal: w jednej umieszczono czytelnię, druga przeznaczona została na magazyn książek”<sup>1</sup>. Umieszczenie Biblioteki budziło wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim niekorzystne było oddalenie od centrum miasta, trudny dostęp, złe oświetlenie czy dość uciążliwe sąsiedztwo obok przytułku noclegowego. Nie stanowiło to jednak żadnej przeszkody dla organizatorów. *Kronika* zamieszczona w „Ziemi Lubelskiej” z 1908 r. donosi: „Dowiadujemy się z dobrego źródła, że w bibliotece publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego katalogowanie dosięgło po dzień dzisiejszy 3100 dzieł w 4232 tomach, co stanowi prawie 1/3 całego księgozbioru. Pojedyncze działy katalogowanego w części dotąd skatalogowanej obejmują: Dział I – filologiczny 50 tomów; dział II – teologiczny – 479 tomów; dział III – nauk społecznych 388; dział IV – filologiczny 200 tom. (w tym język polski 132 tom.); dział V – nauk ścisłych stosowanych – 80 tom.; dział VI – nauk stosowanych – 80 tom.; dział VII – sztuki – 61 tom.; dział VIII – literatury – 1600 tomów (w tem 1400 dotyczących literatury polskiej); dział IX – historii i geografii 785 tom. (w tem histor. polsk. 550); dział X – ogólny (encykl. Słownik i bibliografia) 321 tom<sup>2</sup>.

Uporządkowanie tak poważnej części księgozbioru, skłania Zarząd Towarzystwa Biblioteki do otwarcia na użytek publiczny czytelni w

---

<sup>1</sup> K. Jaczewski, *Pierwsze ćwierćwiecze Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, Lublin 1933, s. 21.

<sup>2</sup> We współczesnej Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej Dział I obejmuje literaturę związaną z filozofią, psychologią oraz logiką. Dział IV od 1962 r. jest działem wolnym, a jego tematykę włączono do działu VIII. Ponadto Dział X dziś funkcjonuje jako Dział 0 i obejmuje zagadnienia ogólne.

czasie możliwie najkrótszym, jaki będzie konieczny dla uporządkowania lokalu”<sup>3</sup>. Postawiono sobie za cel utworzenie Biblioteki, określono jej statut i dołożono wszelkich starań, by dokonać uroczystego otwarcia. Nastąpiło to 26 IV 1908 r. Wówczas oddano instytucję do użytku czytelników. Porządek w Bibliotece formułował regulamin Czytelni Naukowej, który był wzorowany na treści regulaminu Biblioteki Publicznej w Warszawie. Określał on godziny otwarcia, tj. od 10 rano do 2 po południu i od 6 do 9 z wyjątkiem niedziel, świąt i wakacji (od 15 lipca do 15 sierpnia)<sup>4</sup>. Ze zbiorów można było korzystać tylko na miejscu. Dodatkowo wprowadzono książkę obecności dla czytelników i ewentualnych gości odwiedzających Bibliotekę.

Otwarcie było efektem dużego wysiłku i zapału wielu osób. W znacznym stopniu do tego przyczynili się: Aleksander Jaworowski, Michalina Baranowska, Ewa Grodzieńska, Anna Jaworowska, Julia Sekutowiczowa, Maria Staniszevska oraz Kazimiera Dobkowa.

O czytelnictwie w tamtym czasie nie wiemy zbyt wiele. Ze *Sprawozdań za rok 1907, 1908, 1909* wynika, że ograniczenia, a być może także warunki, w jakich egzystowała placówka, powodowały, że ruch w czytelni był niewielki. Do końca 1908 r. z Książnicy skorzystało zaledwie 648 osób, najwięcej w październiku (135), najmniej w grudniu (65). W następnym roku było podobnie. Odwiedzin zanotowano wprawdzie 936, ale obniżyła się średnia miesięczna. Największa frekwencja była w okresie od września do stycznia, a najniższa w maju i czerwcu. Dominującą grupę czytelników stanowiła młodzież szkolna. Najwięcej książek wypożyczono z literatury pięknej i historii literatury polskiej. Z literatury niebeletrystycznej wypożyczono pojedyncze publikacje<sup>5</sup>.

W przytaczanym już sprawozdaniu na ćwierćwiecze Biblioteki odnajdujemy zapis, że w pierwszym roku funkcjonowania czytelni maksymalna liczba zainteresowanych wynosiła 3 czytelników na dzień. W kolejnych latach funkcjonowania czytelni frekwencja sięgnęła nawet 60 osób dziennie, przy czym odnotowano także wzrost zainteresowania w miesiącach zimowych oraz na początku i końcu roku szkolnego. Grupą najliczniej odwiedzającą czytelnię byli studenci Uniwersytetu Lubelskiego oraz „wyższych zakładów naukowych”. Ogólna liczba czytelników od początku istnienia Biblioteki do 1932 r. wyniosła 1 mln 162 tys. 84 osoby<sup>6</sup>.

Kolejne etapy rozwoju czytelnictwa w Bibliotece możemy prześledzić m.in. w czasopiśmie „Kultura Polska”. W jednym z numerów z 1911 r. zapisano: „Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Istnieje już 4 lata i powoli rozwijać się nie przestaje. W roku ubiegłym przybyło mu członków i ofiarność zarówno w pieniądzu jak w książkach nie zawiodła. W dniu 31 grudnia 1910 roku księgozbiór

<sup>3</sup> *Kronika*, „Ziemia Lubelska” 1908, nr 77, s. 3.

<sup>4</sup> *Kronika*, „Ziemia Lubelska” 1908, nr 342, s. 3.

<sup>5</sup> Z. Bieleń, *Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego od powstania do II wojny światowej*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. XLVII, 2004, s. 33.

<sup>6</sup> Jaczewski, dz. cyt., s. 16.

obejmował 14,122 dzieła w 22,462 tomach (...) Liczba czytelników z 939 w poprzednim roku wzrosła w sprawozdawczym do 2,599. Głównie korzystano z działów literatury i historii<sup>7</sup>.

Rok 1912 przynosi kolejne informacje: „W r. 1911, piątym swego istnienia, TBP utrzymywało i powiększało księgozbiór drogą kupna i darowizny, prowadziło czytelnię książek i pism. (...) Porządkowanie księgozbioru prowadzone jest według systemu dziesiątkowego. (...) W ciągu roku sprawozdawczego korzystało z biblioteki 2037 osób, z czytelni i wypożyczalni 2438, w ogromnej większości młodzież. Najwięcej żądań było z działu literatury i historii, nauk społecznych i ścisłych<sup>8</sup>.”

Rok 1915 to wzrost frekwencji czytelników korzystających z Biblioteki na miejscu – zanotowano ich 2075. Jest to wielki sukces, ponieważ na tym etapie instytucja nadal udostępniała zbiory jedynie w czytelni. Gdy Biblioteka umożliwiła wypożyczanie książek na zewnątrz, wtedy forma ta zaczęła stopniowo przewyższać korzystanie na miejscu. Dane publikowane w kolejnych latach wyraźnie sygnalizują, że była mało znana jeszcze w 1913 r. możliwość wypożyczenia (tylko 79 tomów). Natomiast w kolejnych latach zyskiwała coraz szersze uznanie wśród użytkowników (1915 – 827 tomów; 1916 – 1994 tomy; 1917 – 2025 tomów)<sup>9</sup>. Biblioteka zaczynała tętnić życiem: w okresie od 1917 do 1919 r. liczba użytkowników wzrosła aż trzykrotnie i osiągnęła 5900 osób<sup>10</sup>.

Ciekawostką tamtego czasu są opłaty przewidziane dla użytkowników Biblioteki. Od korzystających ze zbiorów pobierano składki: młodzież szkolna – 15 kopiejek miesięcznie oraz nauczyciele – 2 ruble rocznie. Opłaty utrzymano także po I wojnie światowej ze względu na trudności finansowe Biblioteki. W 1925 r. płacono 15 groszy za jednorazowe korzystanie, a chętni mogli wykupić miesięczny abonament, który wynosił 1 zł. Od 1929 r. młodzież szkolna została zwolniona z opłat i korzystanie na miejscu było bezpłatne. W krótkim czasie zniesiono także opłaty za wypożyczanie książek do domu.

Analizując dane, dotyczące czytelnictwa w pierwszym ćwierćwieczu istnienia Biblioteki, stwierdzamy, że początkowy brak zainteresowania Biblioteką zmienił się po zakończeniu I wojny światowej. Wtedy bowiem nastąpił ogólny jego wzrost. Nie bez znaczenia jest fakt powstania Uniwersytetu Lubelskiego oraz liczne zmiany, jakie wprowadziła Biblioteka, chcąc wyjść naprzeciw potrzebom zwiększającej się liczby użytkowników. Możliwość wypożyczenia książek do domu (wszyscy – 3 tomy, profesorowie – 10 tomów), powiększanie księgozbioru, zniesienia opłat,

---

<sup>7</sup> Tow. Biblioteki publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, „Kultura Polska” 1911, nr 6, s. 11.

<sup>8</sup> Tow. Biblioteki publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, „Kultura Polska” 1912, nr 7, s. 14.

<sup>9</sup> K. Gawarecka, *Dzieje Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka jego imienia w Lublinie 1907 – 1957*, Lublin 1957, s. 139-140.

<sup>10</sup> Jaczewski, dz. cyt., s. 19.

dogodne godziny otwarcia – to tylko kilka z najważniejszych reform, jakie wprowadziła Biblioteka, stając się instytucją otwartą, życzliwą i pomocną.

Zainteresowania czytelników Biblioteki z czasem stawały się oczywiste. Największą grupą uczęszczającą do czytelni byli miejscowi studenci i uczniowie szkół wyższych, a także pracownicy umysłowi. Wśród czytelników zdecydowaną większość stanowili mężczyźni. Kazimiera Gawarecka<sup>11</sup> za protokołem z zebrania z 28 II 1909 r. podaje:

Rok	Czytelnicy	Wypożyczenia do domu
1908	648	-
1909	936	-
1910	2.574	104
1911	2.037	411
1912	1.773	637
1913	2.508	1.014

Systematycznie zwiększająca się frekwencja stanowiła o tym, iż władze Biblioteki powiększały zakupy książek o konkretnej tematyce. Publikacje niebeletrystyczne, jakie Biblioteka starała się pozyskiwać, dotyczyły najczęściej tematyki społecznej, historycznej, matematycznej oraz przyrodniczej. Ogromną popularnością cieszyły się także pozycje omawiające literaturę piękną oraz działy ogólne. Ilustruje to zestawienie z 1913 r.<sup>12</sup>

Znak klasyfikacyjny	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ilość książek	269	37	-	137	19	55	11	24	356	252

Merytoryczne przygotowanie użytkownika do korzystania z Czytelni Biblioteki przedstawiono w *Sprawozdaniu Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego za 1935 r.* Ciekawa charakterystyka ówczesnego, młodego czytelnika (75% użytkowników to młodzież szkolna, przeważnie klas 7 i 8)<sup>13</sup> ukazuje go jako „mało przygotowanego do samodzielnej pracy” (brak orientacji w katalogach, tytułach oraz autorach poszczególnych książek). Wybiórcza wiedza obejmowała także umiejętność odczytywania kart katalogowych i znajdujących się tam informacji. Bibliotekarze, chcąc poprawić jakość usług starali się przystosować czytelnika do specyfiki Biblioteki. Inicjatywa poznawcza, jaką wykazywali sami zainteresowani, znacznie wpłynęła na poziom wiedzy i pozyskiwanie nowych umiejętności.

<sup>11</sup> Gawarecka, dz. cyt., s. 138.

<sup>12</sup> Tamże, s. 138.

<sup>13</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego za rok 1935*, w: *Sprawozdanie z działalności za rok 1936*, Lublin 1937, s.35.

O pierwszym księgozbiorze Czytelni Naukowej niewiele wiemy. Badania Andrzeja Padzińskiego wykazały, że pierwszy zbiór stanowiły dzieła pochodzące ze zbiorów po zmarłym Hieronimie Łopacińskim. W większości był to księgozbiór w języku polskim, w językach obcych odnotowano 9 pozycji<sup>14</sup>. Wśród 69 pozycji, wpisanych do pierwszego inwentarza, najliczniejszą grupę stanowiły bibliografie – Estreichera, Finkla, i innych – łącznie 29 pozycji. Kolejną, dużą grupę stanowiły katalogi bibliotek, a wśród nich katalogi rękopisów, inkunabułów, antykwarskie, księgarskie, wydawnicze. Tematyka książek niewielkiego zbioru wyraźnie wskazywała na to, że miał on odgrywać rolę biblioteczki podręcznej. Były to bowiem dzieła cenne zarówno dla czytelnika, jak i dla pracy bibliotekarza. Stanowiły podstawę wyszukiwania materiałów, źródeł oraz informacji. Z czasem charakter tegoż księgozbioru uległ zmianie. Z podręcznego warsztatu bibliotekarza przekształcił się w większy, bardziej rozbudowany, w głównej mierze przeznaczony dla czytelnika i dostosowany do jego potrzeb.

Wzrost czytelnictwa, systematyczne powiększanie się księgozbioru Biblioteki oraz pogarszające się warunki lokalowe w gmachu podominikańskim spowodowały, iż władze Biblioteki poczyniły poszukiwania nowej siedziby, a nawet rozpoczęcia budowy własnej. Zaproponowany budynek przy ul. Namiestnikowskiej, w porównaniu z użytkowanym, wydawał się być doskonałym lokalem dla Biblioteki. Wymagał jednak remontu, którego nie mógł unieść ówczesny budżet instytucji. Trudną sytuację, na kolejne 17 lat, rozwiązał Magistrat, przyznając Bibliotece 4 pokoje mieszczące się w Trybunale.

Potrzeby lokalowe władz Biblioteki ostatecznie zostały zaspokojone dopiero w 1939 r., kiedy instytucja przeniosła się do gmachu przy ul. Narutowicza. 4 czerwca odbyło się jej oficjalne otwarcie z uroczystym przekazaniem budynku w obecności marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Datą przełomową dla udostępniania zbiorów Biblioteki czytelnikom miał być 1 IX 1939 r. Doskonale urządzona czytelnia miała służyć użytkownikom i być zarazem wygodnym miejscem pracy dla zatrudnionych w Książnicy. Wkroczenie wojsk niemieckich do Lublina zdecydowało o zamknięciu Biblioteki już we wrześniu, a 12 XII 1939 r. Niemcy zapieczętowali gmach i według Kazimiery Gawareckiej, nawet pracownicy nie mieli do niego dostępu<sup>15</sup>. Losy Biblioteki nie są znane aż do 1941 r., kiedy to zapadła decyzja o utworzeniu w Lublinie Państwowej Biblioteki – Die Staatsbibliothek. O działalności Czytelni Naukowej w tym okresie wiadomo, że była usytuowana, podobnie jak dzisiaj, na I piętrze, a jej zarządzaniem zajmowała się Anna Halec.

Czytelnicy ówczesnej czytelni to przeważnie Niemcy oraz ludzie związani z okupantami. Polacy również mieli możliwość skorzystania z Biblioteki, jednak trzeba było posiadać odpowiednie zaświadczenie albo

---

<sup>14</sup> A. Padziński, *Księgozbiór podręczny w Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. XLII, 1997, s. 33.

<sup>15</sup> Gawarecka, dz. cyt., s.154.

pracować w instytucjach niemieckich. Czytelnia i wypożyczalnia były otwarte dla czytelników od lutego 1942 r. Nie było jednak zbyt wielu chętnych do korzystania z księgozbioru. W ciągu dnia odwiedzało Książnicę tylko kilku użytkowników. Przy czym zauważono także, że większą popularnością cieszyła się wypożyczalnia niż czytelnia. Zdzisław Bieleń w swojej pracy zaznacza, że od lutego 1942 r. do 20 IX 1943 roku z Biblioteki skorzystało 75 instytucjonalnych i 2806 indywidualnych czytelników, wypożyczając 5831 tomów<sup>16</sup>.

Lata powojenne w historii czytelni to czas pokonywania trudności, a jednocześnie swoisty renesans czytelnictwa. Ówczesne relacje ukazujące stan Biblioteki po zakończeniu wojny, są bardzo rzeczowe i unaczyniają zniszczenia, jakich dokonano w gmachu przy ul. Narutowicza. Zygmunt Mikulski pisze: „Stan, jaki kierownictwo biblioteki zastało 17 września, przedstawiał obraz zniszczenia, na jakie stać było tylko hitlerowskie Niemcy. Okna w salach czytelni porozbijane. Książki stłoczone w nieładzie, jak przedmioty mniej potrzebne od nagromadzonych w lamusach zakurzonych gratów. Urządzenia biblioteczne noszące ślady zniszczeń (...). Zamęt ten udało się kierownictwu prawie w całości usunąć po okresie półrocznej, wyteźonej pracy, w ciągu której napotkano na trudności zasadnicze (...)”<sup>17</sup>.

O tych trudnościach wspomina również Justyna Rudniańska w „Bibliotekarzu” z 1946 r. Oprócz wybitych szyb wymienia także zepsute centralne ogrzewanie, wymieszanie księgozbiorów różnych bibliotek, brak personelu. Mimo to Biblioteka chciała otworzyć czytelnię, ponieważ zainteresowanie zbiorami było duże. „Pracownicy P.K.W.N. przebywający wówczas w Lublinie, stale zwracali się do Biblioteki z żądaniem wypożyczenia rozmaitych sprawozdań, dzienników ustaw, dzienników rozporządzeń itp.”<sup>18</sup>. Rudniańska dodaje również, że Biblioteka mimo panującego w niej chaosu była czynna 7 godzin dziennie, a przeciętna frekwencja w ciągu dnia wykazywała 60 – 80 czytelników. Nowy regulamin czytelni przewidywał bezpłatne korzystanie z księgozbioru przez wszystkich obywateli. Określono liczbę jednorazowego wypożyczenia, która wynosiła 3 tomy. Do obowiązków czytelnika należało wpisanie się w tzw. księdze obecności. Czytelnia była otwarta od piątku do soboty w godzinach: od 9 do 17, a także w niedzielę w godzinach od 10 do 14.

Wyteźona praca, usilne starania bibliotekarzy, wśród których należy wymienić Kazimierę Gawarecką, sprawującą wówczas funkcję kierownika czytelni, Wandę Sadownik i Jerzego Starnawskiego oraz wciąż powiększający się i uzupełniany księgozbiór w następnych latach zapewniały ciągłość rozwoju Biblioteki. „Życie Lubelskie” z 1947 r. donosi: „Przy stołach w bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego siedzą pochyleni nad książkami czytelnicy. Wielu z nich jest obłożonych arkuszami papieru.

---

<sup>16</sup> Z. Bieleń, *Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w okresie wojny i okupacji 1939-1944*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. XLVI, 2003, s. 32.

<sup>17</sup> Z. Mikulski, *W Bibliotece im. H. Łopacińskiego*, „Gazeta Lubelska” 1945, nr 14, s. 4.

<sup>18</sup> „Bibliotekarz” 1946, nr 8-9, s. 182-183.

Ołówki w szybkim tempie robią notatki. Trzech uczniów dyskutuje szep-tem widocznie o przeczytanim przed chwilą zdaniu, ponieważ palec wska-zujący jednego z nich uderza „przekonywująco” kartkę otworzonej książ-ki. Niedawno jeszcze sala biblioteki świeciła pustkami. Jak nas informuje kierowniczką przeciętna frekwencja dziennie osiąga obecnie liczbę ok. 100 osób, podczas gdy w miesiącach letnich wynosiła 40 osób. Coraz częściej widać już w bibliotece białe czapeczki „KUL-owców” i czerwone UMCS-u”<sup>19</sup>. Ciągłość finansowa zapewniana przez Ministerstwo Oświaty umoż-żliwiała rozwój Biblioteki, a także pozwalała otwierać kolejne. Było to wiel-kie przedsięwzięcie pokierowane przede wszystkim potrzebami, jakie wy-mogły na Bibliotece warunki lokalowe. Do 1952 r. w Czytelni Naukowej udostępniano zarówno książki, jak i czasopisma. Jednak pojawianie się nowych działów w Bibliotece nastroczało coraz poważniejszych proble-mów, zwłaszcza w kwestii wygody użytkujących czytelników. Sytuacja ta uległa zmianie dzięki staraniom ówczesnego dyrektora Antoniego Kluczy-ka, który dążył do otwarcia nowej czytelnicy czasopism. Zapewnienia doty-czące nowego lokalu zostały dotrzymane i długo oczekiwany lokal otwar-to 15 IX 1952 r. Czytelnia Naukowa, usytuowana na I piętrze mogła odtąd swobodnie przyjmować czytelników zainteresowanych wyłącznie książ-kami. „Miejska biblioteka i czytelnia im. Hieronima Łopacińskiego miesz-cząca się w gmachu Muzeum Lubelskiego przy ul. Narutowicza borykała się od dłuższego czasu z trudnościami lokalowymi. Dało się to najbardziej odczuć w czytelni głównej, szczególnie w okresach przedegzaminacyjnych, kiedy wiele młodzieży z powodu braku miejsc nie mogło korzystać z usług biblioteki. Stan ten, dzięki usilnym staraniom dyrekcji ulegnie w najbliż-szym czasie zmianom na lepsze. Biblioteka i czytelnia otrzymała ostatnio wiele pomieszczeń opuszczonych przez Radiofonizację Kraju. W nowych salach urządzona zostanie czytelnia czasopism, co rozwiąże zagadnienie braku miejsc w czytelni głównej”<sup>20</sup>. Kierownictwo w czytelni objęła Anna Brzezicka, która funkcję tę sprawowała do 1970 r. Pracowniczką czytelni do 1955 r. była Teresa Czyż.

Praca w Czytelni Naukowej również została zmieniona, ponieważ w 1952 r. powstał oddzielny ośrodek informowania czytelników (Ośrodek Służby Informacyjno – Bibliograficznej). Utworzona pracownia oraz wciąż rozrastające się katalogi utworzyły swego rodzaju informatorium. Do tej pory to pracownicy czytelni udzielali wszelkich informacji czytelnikom. Informowali o zbiorach, pomagali wyszukiwać konkretne pozycje albo dobierać literaturę do potrzebnego zagadnienia. Nie obce było również przy-uczanie czytelników do metodyki poszukiwań. Podjęcie tego rodzaju usług w sposób zorganizowany wiązało się z ogólnokrajowymi zaleceniami<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Ls., *W lecie 40, obecnie 100 osób korzysta dziennie z Biblioteki Łopacińskie-go*, „Życie Lubelskie” 1947, nr 192, s. 4.

<sup>20</sup> *Biblioteka im. Łopacińskiego w nowych pomieszczeniach*, „Życie Lubel-skie”, 1952, nr 189, s. 4.

<sup>21</sup> Z. Bieleń, *Dzieje połączonej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego (1948-1955)*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. XLIX, 2006, s. 18.

„Czytelnictwo w tamtym okresie przeżywało swój czas świetności. Czytelnia Główna przeżywa prawdziwe obłędzenie. Dziennie rejestrowano nawet 200 osób. Większość z nich stanowiła młodzież szkolna i studenci przygotowujący się do egzaminów.

Rok	Czytelnicy
1948	5098
1950	6929
1951	7220

W dokładnym zestawieniu liczby czytelników Czytelni Naukowej problemu nastęrcza fakt, iż liczba ich jest zsumowana z użytkownikami wypożyczalni. Dopiero w 1954 r. w samej tylko Czytelni Naukowej zarejestrowano aż 22 861 odwiedzin, czytelnicy wypożyczyli 32 955 wol. książek<sup>22</sup>.

Stefania Jarzębowska i Maria Gawarecka, analizując czytelnictwo w Czytelni Naukowej w latach 1944-1976, zauważyły sukcesywny wzrost liczby czytelników, a tym samym – odwiedzin i wypożyczeń. Były jednak okresy zahamowań i spadku. Na przykład w latach 1965-1966 czytelnie główna i czasopism zanotowały mniejszą frekwencję w porównaniu z latami poprzednimi<sup>23</sup>.

Lata	Czytelnicy	Odwiedziny	Wypożyczenia – wol.
1954	-	33201	58537
1964	4000	29572	61988
1970	5134	36187	101151
1976	8589	40754	132458

Procentowe zestawienie struktury czytelniczej opublikowano w 1960 r.<sup>24</sup>

wg wieku:

do lat 14 – 24%

od 15 do 20 lat – 22,1%

powyżej 20 lat – 59,9%

wg zajęcia:

robotnicy – 8,3%

pracownicy umysłowi – 18,6%

młodzież ucząca się – 60%

inni zatrudnieni – 0,4%

niezatrudnieni – 12,6%

Niewiele wiemy na temat preferencji czytelniczych ówczesnych użytkowników Biblioteki. Nieliczne wzmianki informują tylko o poczytności książek obciążonych „polityczną tendencyjnością ówczesnych lat”. Zagadnienie księgozbioru w tamtym czasie omówiła Maria Gawarecka,

<sup>22</sup> Tamże, s. 28.

<sup>23</sup> S. Jarzębowska, M. Gawarecka, *Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w latach 1944-1976*, w: *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*, Lublin 1977, s. 29-30.

<sup>24</sup> *Struktura czytelników w 1960 roku (sporządzona na podstawie Sprawozdania za rok 1960)*, „Bibliotekarz Lubelski” 1960, nr 1-4, s. 9.



ustalając, że zarówno księgozbiór magazynowy, jak i podręczny w Czytelni Głównej był utrzymywany w „linii humanistycznej”. Jednak z czasem zainteresowania czytelników zmusiły Bibliotekę do rozszerzania zakresu tematycznego. Z tego względu co raz częściej zaczęły pojawiać się syntetyczne dzieła przyrodnicze, medyczne, techniczne i inne. Powiększały się księgozbiory podręczne czytelni głównej, czytelni czasopism i pracowni poszczególnych działów Biblioteki<sup>25</sup>.

W latach osiemdziesiątych XX w. Czytelnia Naukowa, podobnie jak cała Biblioteka, przeszła gruntowny remont. Na ten czas część księgozbioru oraz katalogi zostały przetransportowane na ul. Browarną, gdzie otworzono tymczasową czytelnię prasy i książek. Pracowały tam: Maria Kochanowska, Danuta Grudzińska i Zofia Lis – kierownik Działu Udostępniania. „Po kilkuletnim remoncie biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jest jak nowa. Między innymi wymieniono całą instalację elektryczną i centralnego ogrzewania – zrobiło się więc w bibliotece nareszcie widno i ciepło. W czytelni głównej zamontowano nowe regały oraz odnowiono stare krzesła. Powiększyła się powierzchnia niektórych pracowni oraz sali katalogowej. Poprawiły się warunki pracy osób zatrudnionych w bibliotece, a i korzystający z jej zbiorów liczni czytelnicy z przyjemnością odnotowują korzystne zmiany, które zaszły w tej szacownej placówce kulturalnej”<sup>26</sup>.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły Bibliotece pewne zmiany w strukturze wewnętrznej, mające na celu udoskonalenie funkcjonowania Książnicy. Oprócz powołania do istnienia Działu Komputeryzacji Biblioteki, nastąpiło wyodrębnienie się Działu Gromadzenia i Opracowania oraz likwidacja Działu Udostępniania. Na jego miejsce utworzono Dział Informacji, Bibliografii Regionalnej i Udostępniania, do którego należała również Czytelnia Główna<sup>27</sup>. Zmiany dotyczyły także stanowisk kierowniczych. Zdzisław Bieleń, który od 1996 r. kierował Działem Informacji, Bibliografii i Udostępniania, wspomina: „Z tamtego czasu najbardziej zapadła mi w pamięć bardzo wysoka frekwencja w Czytelni Naukowej. Tak liczne odwiedziny mocno absorbowały dyżurujących bibliotekarzy i wymagały wysiłku zarówno umysłowego jak i fizycznego. Z perspektywy czasu dostrzega się także utrudnienia związane z brakiem komputerów w czytelni. Wszelką dokumentację pracownicy pisali odręcznie. Jako obsługa czytelni staraliśmy się wychodzić naprzeciw potrzebom czytelników. Oprócz bieżącej obsługi, udzielaliśmy także informacji typu rzeczowego. Dużą zasługę w pracy z czytelnikiem miała pani Janina Strubińska, pełniąca wtedy funkcję kierownika Działu Udostępniania”<sup>28</sup>. Zdzisław Bieleń pracę w Dziale zakończył w 1999 r., obejmując stanowisko

---

<sup>25</sup> M. Gawarecka, *W służbie czytelnika*, „Kamena” 1964, nr 13-14, s. 21.

<sup>26</sup> E. Kwaśniewska, *Biblioteka po remoncie*, „Sztandar Ludu” 1988, nr 15, s. 5.

<sup>27</sup> Z. Bieleń, *Nowa struktura organizacyjna Biblioteki*, „Dostrzegacz Biblioteczny”, 1997, nr 2.

<sup>28</sup> Relacja ustna z 14 II 2008 r.

wicedyrektora WBP im. Hieronima Łopacińskiego. Wówczas kierownikiem Działu została Ewa Hadrian. Znając specyfikę Działu od 1993 r. pani Ewa posiada cenną wiedzę o funkcjonowaniu agendy w latach dziewięćdziesiątych:

„Dział Informacji, Bibliografii i Udostępniania - oprócz agend wymienionych w nazwie - obejmował także Wypożyczalnię Międzybiblioteczną oraz (od 2002 r.) Ośrodek Informacji Europejskiej. Była to duża komórka biblioteczna, skupiająca różnorodność zadań. Specyfika pracy w czytelni nie różniła się w zasadzie od obecnej. Zasadniczą formą pracy było udostępnianie zbiorów: księgozbioru podręcznego i zbiorów magazynowych. Czasami w czytelni odbywały się spotkania autorskie (głównie organizowano je w przyległej do czytelni, nieistniejącej już obecnie, sali konferencyjnej). Wraz z automatyzacją Biblioteki i umieszczeniem w Czytelni Naukowej terminala z dostępem do katalogu WBP, katalogów innych bibliotek oraz baz bibliograficznych, pracownicy czytelni zaczęli udzielać szerszej informacji, wykorzystując dostępne dane. Były to jednak informacje zwięzłe i krótkie, tak by wywiad-rozmowa z czytelnikiem nie zakłócała ciszy, obowiązującej w Czytelni Naukowej. Celem uzyskania obszerniejszej informacji odsyłało użytkowników Biblioteki do – sąsiadującego z czytelnią – Informatorium.

Początek lat dziewięćdziesiątych w Bibliotece charakteryzował się przede wszystkim mnogością czytelników, odwiedzających czytelnię, Informatorium i Wypożyczalnię. Statystyki na pewno doskonale charakteryzują stan czytelnictwa tamtych lat. Nie bez znaczenia dla ilości użytkowników Biblioteki było powstawanie i rozwój uczelni prywatnych na terenie Lublina, (które - co należy podkreślić - powstawały w dużej mierze bez własnego zaplecza bibliotecznego), jak również otwieranie nowych wydziałów i kierunków w uczelniach już istniejących. Z początkiem XXI w. wiąże się zauważalny spadek liczby czytelników w Czytelni Naukowej, który był spowodowany wieloma czynnikami. Dwa najważniejsze – wedle mnie - to dynamiczny rozwój księgozbioru Wypożyczalni oraz możliwość kopiowania zbiorów. Czytelnicy woleli – i to dzieje się do dziś - książkę wypożyczyć do domu bądź skopiować potrzebne fragmenty i skorzystać z nich w dogodnym czasie, nie uzależniając swej pracy od godzin pracy czytelni.

Początek XXI w. przyniósł zmianę struktury Biblioteki, która radykalnie i znacząco wpłynęła na zadania i formy pracy agend udostępniania i bibliograficzno-informacyjnych. Nowy podział strukturalny, który nastąpił w 2003 r. jest bardzo korzystny. Utworzenie oddzielnych agend (udostępniania, bibliografii regionalnej, informacyjnej - poszerzonej o działalność promocyjną) pozwoliło na wyspecjalizowanie się każdej z nich, na ukonkretnienie działań, które przełożyło się na lepszą obsługę czytelników, spełniającą ich dotychczasowe i nowe oczekiwania<sup>29</sup>.

Urszula Gierszon, która od 1995 r. pracuje w czytelni, dogłębnie poznała pracę z czytelnikami. Wśród wielu historii zapisanych w pamięć-

---

<sup>29</sup> Relacja ustna z 7 II 2008 r.

ci najbardziej utkwil jej ogrom użytkowników, jaki odwiedzał Czytelnię Naukową w latach dziewięćdziesiątych: „Koniec ubiegłego stulecia to przede wszystkim obraz czytelnicy przepelnionej studentami i uczniami. To około 180 osób dziennie, czyli 80-85 osób na jednej zmianie. Przy 50 miejscach, które posiadała czytelnia, było to naprawdę wielu użytkowników. Pamiętam, że wiele osób siedziało na parapetach, w sali katalogowej, a nawet gościnnie - w Czytelni Czasopism. Wielu także odchodziło z przysłowiowym kwitkiem, ponieważ nie było miejsca do skorzystania z książki, albo podręcznik potrzebny w danej chwili był używany przez kogoś innego. Jedną z takich kultowych pozycji była swego czasu „Logika” Kwiatkowskiego – niezwykle popularny podręcznik akademicki”.

Magdalena Wszelaka, która najdłużej pracuje w Czytelni Naukowej, dodaje: „Najwięcej osób przychodziło w piątek wieczorem i sobotę. To były wyjątkowo ciężkie dyżury. Na szczęście większa część czytelników odwiedzających czytelnię była godna pochwały. Byli oni przygotowani merytorycznie już w informacji, gdzie pracownicy udzielali kompetentnych wskazówek odnośnie do wyszukiwania książek, lektur, czasopism”.

Obie bibliotekarki przypominają także, że w tamtym czasie wiele trudności nastroczał brak sygnalizacji wzywającej czytelnika po odbiór zamówionych książek. „Trzeba było pamiętać, kto jaką książkę zamówił, lub wzywać czytelnika na głos”- mówi pani Magdalena. Pracochłonną częścią księgozbioru był także księgozbiór rezerwowy, który przez długi czas liczył od 400 do 500 egzemplarzy. Stanowiły go przede wszystkim opracowania lektur oraz dzieła historyczne. Jego obszerność wiązała się właśnie z codziennym i wielokrotnym wykorzystaniem poszczególnych egzemplarzy<sup>30</sup>.

Ciekawe wspomnienia ma obecny pracownik Biblioteki Krzysztof Chachaj, który w latach dziewięćdziesiątych, jeszcze jako student, odwiedzał Czytelnię Naukową: „Po raz pierwszy przyszedłem do Biblioteki już na I roku studiów. Przede wszystkim w pamięci utkwiała mi atmosfera czytelnicy – spokój, cisza, mimo że czytelników było bardzo wielu i czasem nawet brakowało dla nich krzeseł. Najważniejsze jednak było to, że w na miejscu mogłem skorzystać z większości lektur, których potrzebowałem. W porównaniu z biblioteką wydziałową zasoby WBP były z reguły dużo bardziej okazałe. Wielką dogodnością była także możliwość wzięcia niedokończonej książki do domu. Upoważniało do tego pozostawienie legitymacji i przede wszystkim nieskazitelna opinia. A na nią trzeba było zapracować”.

Rozmawiając o księgozbiornie podręcznym czytelnicy udało się dowiedzieć, że od wielu lat wynosi ok. 3000 tys. vol. Książki te były zawsze w wolnym dostępie dla czytelnicy, a Biblioteka dbała o to, by były systematycznie uaktualniane.

Pracownicy Czytelni, oprócz prac związanych z działalnością podstawową, a więc obsługą czytelnicy, udzielaniem informacji i kwerend,

---

<sup>30</sup> Relacje ustne z 4 II 2008 r.

prowadzeniem statystyki, sprawozdawczości bieżącej, aktualizacji księgozbioru – podręcznego i rezerwowego, prowadzeniem katalogów – topograficznego i alfabetycznego, wykonywali także wiele prac mających na celu usprawnienie korzystania z księgozbioru podręcznego i magazynowego. Na uwagę zasługuje tutaj chociażby kopiowanie książek (lub ich fragmentów) cieszących się największym zainteresowaniem, czy przygotowywanie tzw. „rezerwy”, by maksymalnie skrócić czas oczekiwania na książkę. Co miesiąc pracownicy przygotowywali wystawki w gablocie umieszczonej w czytelni. Wśród szerokiego spektrum tematycznego dominowały wystawy o tematyce rocznicowej, wspominkowej, prezentowano także nowości wydawnicze. Ponadto starano się, by czytelnia zawsze wyglądała schludnie i estetycznie. Dbano zatem o kwiaty doniczkowe, porządek na półkach oraz estetyczny wygląd stanowisk pracowniczych.

Rok	Odwiedziny	Wypożyczenia
1990	8702	20208
1991	10787	27247
1992	12889	30492
1993	15007	37134
1994	17093	42193
1995	18461	42379
1996	19473	51424
1997	20957	55831
1998	22156	55927
1999	19700	44701
2000	19396	50166

Udostępnianie zbiorów w Czytelni Głównej w latach 1990 - 2000 prezentuje poniższe zestawienie (suma Biblioteki Głównej i filii)<sup>31</sup>:

Rok 2003 to dla Działu Informacji, Bibliografii i Udostępniania czas podziału, w wyniku którego wyłonili się trzy odrębne działy. Jednym z nich był Dział Udostępniania Zbiorów, w skład którego weszła Czytelnia Naukowa, Czytelnia Czasopism, Wypożyczalnia i Wypożyczalnia Międzybiblioteczna. Kierownictwo objęła Anna Lipiec. Do 2007 r. jak

<sup>31</sup> Tabela sporządzona na podstawie *Sprawozdań rocznych WBP*.

pamiętamy roku jubileuszowego dla całej Biblioteki, w Dziale Udostępniania Zbiorów nastąpiły istotne zmiany. Specyfika pracy w Czytelni Naukowej po podziale pozostała taka sama, natomiast poprawiły się warunki lokalowe, zwiększyła się liczba osób zatrudnionych w dziale oraz przeobrażeniu uległ wygląd czytelnia.

Jubileusz Czytelni Naukowej dla pracowników Działu Udostępniania oraz Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie jest swoistą radością i chlubą. 100 lat tradycji jest bowiem czasem, który nie tylko napawa dumą, ale także mobilizuje do refleksji nad stanem współczesnego czytelnictwa i pracy w bibliotece. Pożółkłe woluminy, rozpadające się pojedyncze egzemplarze książek i ciężka, duszna atmosfera biblioteki odchodzą w niepamięć. Dzisiejsza instytucja kultury, propagująca czytelnictwo i inne formy intelektualnej oświaty wychodzi naprzeciw potrzebom i nakazom chwili. Widzimy nowe mury biblioteczne, nowe sale i czytelnie, dostrzegamy nowe książki i wciąż nowe, ciekawe twarze. W tym wszystkim, co buduje współczesną czytelnię i Bibliotekę możemy dostrzec jednak także ducha przeszłości. Będąc jedną z nielicznych instytucji, gdzie uprzejmość i życzliwość wobec siebie i czytelnika jest priorytetem, to jednak należy pamiętać, że o przyszłość książki trzeba walczyć. Nowe środki masowego przekazu wypierają książkę, ale nigdy jej nie zastąpią. Przykładem jest istniejąca od 100 lat Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego oraz obchodząca swój jubileusz Czytelnia Naukowa. Kończąc słowami Kartezjusza: *Czytanie dobrych książek jest niczym rozmowa z najwspanialszymi ludźmi minionych czasów* wyrażam nadzieję, że minione stulecie oraz rozpoczęty w tym roku nowy okres w dziejach Biblioteki i czytelnia będą wzorem, ideałem i trwałym pomostem pomiędzy tradycją a nowoczesnością.



Czytelnia przy ul.  
Dominikańskiej,  
przed 1916 r. Ze  
zbiorów WBP, syg.  
309/IV



Czytelnia  
Naukowa,  
1952 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 24/II



Czytelnia  
Naukowa,  
1952 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 54/III



Czytelnia  
Naukowa,  
1952 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 54/III



Czytelnia  
Naukowa,  
1957 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 98/II



Budynek przy  
Browarnej,  
1986 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 1969/II



Czytelnia  
Naukowa,  
1997 r. Ze  
zbiorów WBP,  
syg 3349/II